

**Komisja Porządku Publicznego, Zdrowia,
Spraw Społecznych i Samorządowych
20 września 2021 r.**

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dzień dobry Państwu, jest godzina 16, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia i Spraw Społecznych i Samorządowych. Dzień dobry, wszystkich Państwa witam, Szanowne Koleżanki Radne, Radnych, wszystkich zaproszonych gości na dzień dzisiejszy. Chcę też zapytać Pana Prezydenta Gramatykę, jeśli jest już, bo wiem, że ma być. Chciałam zapytać, czy mamy przedstawiciela Straży Miejskiej? Nie mamy na razie, dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie pozwolę sobie zorientować się, co do obecności koleżanek i kolegów Radnych. Pani Wiceprzewodnicząca Anna Krzystyniak?

Radna Anna Krzystyniak

Dzień dobry. Jestem obecna.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pani Radna Lidia Gajdas?

Radna Lidia Gajdas

Dzień dobry. Jestem.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pani Radna Ola Siembiga, Wysocka-Siembiga? Jest. Pani Radna Siembiga jest? Wyłączony.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Wyłączony mam, przepraszam, tak, jestem, dzień dobry.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pan Radny Wojciech Czarnota?

Radny Wojciech Czarnota

Dzień dobry, obecny.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pan Radny Grzegorz Gwóźdź?

Radny Grzegorz Gwóźdź

Dzień dobry, jestem.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo, jesteśmy w takim razie w komplecie. W porządku obrad, u nas zasadniczych zmian nie mamy, jedynie 2 odpowiedzi na nasze wnioski doszły i będziemy, mamy je na tabletach i będziemy o nich mówić w punkcie 6, to znaczy razem z pismem dyrekcji zarządów szpitali. Poza tym, przed Państwo macie jeszcze jakieś zmiany do porządku obrad? Nie widzę. Uważam, że w takim razie porządek obrad został przyjęty. Czy w protokole z poprzedniej Komisji z 23 sierpnia są jakieś tematy, które byście chcieli Państwo omówić lub coś odnieść się do protokołu? Nic. Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do punktu 4, ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu tysko-grodzkiego za 2020 rok wraz z oceną sanitarną czynności oraz dezynfekcji koszy znajdujących się w sklepach. Pani Dyrektor Niedziela, bardzo proszę.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Dzień dobry, witam jeszcze raz, chciałam Państwu przedstawić właśnie ocenę stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tychy za 2020 rok. W związku z licznymi zachorowaniami na chorobę wysoce zakaźną COVID-19 w marcu, 20 marca 2020 roku ogłoszony został stan epidemii na terenie całej, całego kraju. W związku z tym głównym celem działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Tychach było ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 wśród mieszkańców miasta Tychy. W celu wzmocnienia nadzoru epidemiologicznego nad zachorowaniami na COVID-19 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tychach współorganizował przeprowadzenie badań przesiewowych wśród górników kopalń węgla z naszego nadzorowanego terenu. Przeprowadzenie tych badań

przesiewowych, plus w ramach badań przesiewowych uzyskania dużej ilości osób z dodatnim wynikiem testu, no generowało bardzo dużo pracy i zaangażowania. Praktycznie w czasie epidemii pracowali wszyscy nasi pracownicy, pracowaliśmy na 3 zmiany, później już na 2 zmiany. Do pomocy poprosiliśmy pracowników innych stacji sanitarno-epidemiologicznych z innych województw. Pomagali nam również żołnierze wojsk terytorialnych, pomagali nam stażyści z Urzędu Pracy, również pracownicy kopalń, w sumie pomagało nam 59 osób spoza stacji. Ponadto jeszcze w tym czasie wydawane były na osoby, które były w izolacji czy na kwarantannie wydawane były decyzje administracyjne. Wydaliśmy tych decyzji ponad 5 000, co również generowało no jakąś tam pracę oraz odpowiedni czas. Współpracowano z Prezydentem Miasta w zakresie uruchamiania i organizacji wymazobusa dla mieszkańców miasta. Na początku wszystkie osoby, które były na izolacji, czy na kwarantannie wpisywane były do tak zwanego systemu EWP, czyli przez inspekcję sanitarną oraz przez służby graniczne. Czyli to była ewidencja wyjazdów do Polski. Pod koniec zeszłego roku wprowadzony został inny system, czyli system tak zwany SEIS, czyli jest to System Ewidencji Inspekcji Sanitarnej oraz wprowadzona została telefon, infolinia, gdzie kwarantannę należy właśnie zgłaszać przez serwis, czy przez infolinię. W 2020 roku zgłoszono 4 900 zachorowań na COVID-19 w mieście Tychy. Zachorowało 2155 kobiet i 1864 mężczyzn. Z powodu covidu zmarło 113 osób. W sumie w 2020 roku zgłoszono ogółem 4448 chorób zakaźnych. Co stanowiło 30 procent ogólnej liczby zgłoszonych chorób zakaźnych do Państwowego Inspektora Sanitarnego w Tychach z powiatów objętych nadzorem. Znacząco w okresie w 2020 roku zmniejszyła się liczba zarejestrowanych innych jednostek chorobowych i tak na przykład odnotowano 3 zatrucia pokarmowe wywołane pałeczkami salmonella, 21 jeden zakażeń wywołanych Clostridium difficile, 227 osp wiecznych, na przykład w zeszłym roku było, w 2019 tych osp zanotowaliśmy 625, 15 płonnic, 3 styczości i narażenia na wściekliznę. Jeszcze wracając odnośnie do kwarantanny, to aktualnie osoby, które miały kontakt z osobą zakażoną idą na kwarantannę 10 dniową, natomiast na kwarantannę nie idą osobie zaszczepione, pełnym szczepieniem, czyli 2 dawkami lub 1 dawką, ozdrowieńcy oraz osoby, które uzyskały, ujemny wynik testu. Również w 2020 roku pracownicy sekcji epidemiologii nadzorowali wykonanie szczepień ochronnych i na nadzorowanym terenie zarejestrowano 1182 osoby uchylające się od obowiązku obowiązkowego szczepienia, z czego w mieście Tychy to (niewyraźne) 99. W porównaniu do ubiegłego roku ten wzrost praktycznie o ponad 5 procent się podniósł. Zarejestrowano 19 niepożądanych odczynów poszczepiennych, z czego na terenie miasta Tychy 6 i były to odczyny łagodne. W mieście Tychy w 2020 roku wystąpiły 4 ogniska zakażeń, 3 ogniska zakażenia SARS-CoV to były w Domach Pomocy Społecznej i jedno ognisko w szpitalu. Ogólnie zakażeniu uległo 62 pacjentów, natomiast narażonych było 157 osób. Jeżeli chodzi o, to tyle, jeżeli chodzi o sekcji epidemiologii. W 2020 roku nadzorowano również zakłady żywienia i żywności i przedmiotów użytku. Znajdowało się 1499 zakładów. We wszystkich przeprowadzono 280 kontroli, wydano 14 decyzji administracyjnych i nałożono 15 mandatów karnych nadzorem. Nadzorem objęte zostały zakłady produkcji żywności i obrotu żywnością. I 3 zakłady żywienia otwartego i zamkniętego. Najczęściej stwierdzane nieprawidłowości to brudne ściany i sufity pomieszczeń. Ślady obecności gryzoni w pomieszczeniach, niesprawne urządzenia do mycia czy dezynfekcji, w pomieszczeniach brak czystości i porządku. Na terenie powiatu tyskiego pobrano w 2020 roku 198 próbek środków spożywczych oraz materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością do badań laboratoryjnych. Zakwestionowano 4 próbki żywności. Ogółem, w sekcji żywienia i żywności w 2020 roku rozpatrzono 34 wnioski, nałożono 5 mandatów karnych i wydano 1 decyzję administracyjną. Te wnioski dotyczyły najczęściej niewłaściwej jakości zdrowotnej środków spożywczych. Również pracownicy sekcji epidemiologii w związku z ogłoszeniem epidemii w marcu współpracowali ściśle z sekcją epidemiologii, przeprowadzali wywiady epidemiologiczne i obejmowali nadzorem osoby zakażone oraz osoby z kontaktu. Przeprowadzali kontrolę obiektów wytypowanych jako miejsca do kwarantanny, przeprowadzali kontrole związane z respektowaniem ograniczeń COVID, przeprowadzali wspólnie z pracownikami Komendy Miejskiej Policji kontrole i wizytacje zakładów żywieniowych. To tyle, jeżeli chodzi o sekcję żywności. Sekcja higieny komunalnej, nadzorem obejmuje 1868 obiektów, z czego na terenie miasta Tychy to jest 619 obiektów, przeprowadzono 53 kontrole na terenie powiatu tyskiego. No te kontrole są w bardzo ograniczonej liczbie, dlatego, że praktycznie, co cała praca w zeszłym roku była skierowana na walkę z Covidem, także tylko w tych okresach takiego zmniejszenia zachorowań pracownicy mogli wyjść w teren i przeprowadzić kontrolę. Stan sanitarny skontrolowanych obiektów nie budził zastrzeżeń, jeżeli były jakieś usterki techniczne, to na te usterki techniczne wydawane były decyzje administracyjne. W trakcie przeprowadzanych kontroli szczególną uwagę zwracano na zapewnienie w obiektach środków do dezynfekcji rąk, środków do dezynfekcji urządzeń, sprzętu,

aparatury. W miesiącu lutym pracownicy sekcji higieny komunalnej przeprowadzili kontrole obiektów wytypowanych do utworzenia obiektów kwarantannowych i był to hotel Aros, hotel Daria, hotel Tychy i hotel Flora, również pracownicy sekcji higieny komunalnej pracowali na rzecz sekcji epidemiologii. Również przeprowadzali wywiady, odbierali telefony, prowadzili również działania informacyjno-edukacyjne, w ramach wizytacji kontroli w terenie pracownicy sekcji przy współpracy z policją edukowali wybrane grupy przedsiębiorców, rozdawano materiały edukacyjne. Te wizytacje przeprowadzano o galeriach handlowych i zakładach fryzjerskich, w studiach tatuażu, na dworcach kolejowych i tak dalej i tak dalej. W ramach akcji właśnie również wspólnie z funkcjonariuszami policji sprawdzano stosowanie się do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia określonych ograniczeń nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii. W 2020 roku również pracownicy, no zresztą jak co roku, jest to nasza też codzienna praca, sprawdzaliśmy jaka jest jakość wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Jakość fizyczna i mikrobiologiczna wody, badanych próbek nie budziła większych zastrzeżeń. Jeżeli jakieś były odchylenia, to były na bieżąco usuwane i w 2020 roku nie odnotowano żadnej interwencji na złą jakość wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi na terenie miasta Tychy. Również nasi pracownicy nadzorowali jakość wody w pływalniach, basenach kąpielowych. Za jakość tej wody odpowiedzialni są administratorzy obiektu. Jeżeli jakieś występowały również nieprawidłowości, to administratorzy usuwali to i informowali nas o sposobach, właśnie podjętych działaniach naprawczych. Jeżeli chodzi jeszcze o kąpielisko Paprocany, to tutaj 20 marca zostało kąpielisko otwarte i ono funkcjonowało do 31 sierpnia 2020 roku. 21 sierpnia odnotowano zakwit sinic i kąpielisko po prostu zostały zamknięte i do końca sezonu, czyli do tego 31 sierpnia kąpielisko było zamknięte. Następnie oceniamy, również prowadzimy ocenę warunków zdrowotnych środowiska pracy, również nasi pracownicy z sekcji higieny pracy prowadzili działalność związaną z wystąpieniem stanu epidemii wywołanych zakażeniami wirusem SARS-CoV. Pracownicy byli bezpośrednio zaangażowani w działania przeciwepidemiczne w ramach przeprowadzali kontrolę obowiązków nałożonych na pracodawców wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia ograniczeń, określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, przeprowadzono w zakładach pracy 9 kontroli i te kontrole nie wykazały nieprawidłowości. W 2020 roku pracownicy sekcji higieny pracy przeprowadzili 25 kontroli w 24 zakładach pracy, wydano 19 decyzji administracyjnych na usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. Stwierdzono 15 chorób zawodowych w 9 zakładach pracy. W 2020 roku na terenie powiatu Tyskiego nie stwierdzono działania obiektów, w których wprowadzane są do obrotu środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne. Również pracownicy sekcji higieny, dzieci i młodzieży czynnie brali udział w pracach związanych z epidemiologią. W 2020 roku bieżącym nadzorem sanitarnym objętych było 158 placówek, ale przeprowadzono tylko 70 kontroli bieżącego stanu. W 2020 roku w związku z wprowadzoną zmianą ustawy o państwowej inspekcji sanitarnej Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przejął od Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego pod nadzór placówki, w których organem założycielskim jest lub prowadzącym jest powiat, czyli wszystkie szkoły średnie, które były pod nadzorem Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego przeszły pod nadzór Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Przeprowadzane kontrole sanitarne nie wykazały nieprawidłowości bieżącego stanu sanitarnego, technicznego. Szczególną uwagę w czasie kontroli zwracano na zaopatrzenie w środki do dezynfekcji rąk, powierzchni, urządzeń, czy sprzętu. Udało się w 2020 roku przeprowadzić w dwóch szkołach oceny dostosowania mebli do wzrostu uczniów. I to były 2 szkoły, w których zmierzono 241 uczniów, z czego 123 uczniów siedziało w meblach niedostosowanym do swojego wzrostu. Dyrekcja dostała, polecono, po prostu te meble dostosować do wzrostu dzieci. Pracownicy sekcji higieny dzieci i młodzieży brali udział w wideokonferencjach z udziałem dyrektorów przedszkoli i szkół. W poszczególnych kuratorium oświaty, w związku właśnie z rozpoczęciem nowego roku szkolnego omawiane były wytyczne MEN-u, Ministra Zdrowia dla placówek publicznych i niepublicznych od 1 września. Zatwierdzane były również procedury bezpieczeństwa na czas epidemii w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID, który były przygotowywane przez placówki oświatowe, przez szkoły, przedszkola. Odbierano telefony, odpowiadano na telefoniczne pytania dyrektorów dotyczących izolacji, czy kwarantanny, tych telefonów też było bardzo, bardzo dużo. Na kwarantannę w 2020 roku skierowano dzieci, uczniów, czy nauczycieli, czy personelu z 80 placówek. To jest z miasta Tychy. Wydano 79 opinii o zawieszeniu zajęć lub zdalnym nauczaniu. Aktualnie, w zeszłym roku, jeżeli uczeń, uczniowie mieli kontakt z osobą dodatnią, to w tym momencie uczeń siedzi na kwarantannie wraz całą rodziną. Natomiast od zeszłego roku, tak połowie roku uczeń teraz idzie sam na kwarantannę, na kwarantannie nie muszą być rodzice, czyli wszystkie pozostałe osoby, które z tym uczniem mieszkają. Także uczeń jest sam na kwarantannie.

Prowadzona była również na szeroką skalę działalność oświatowo-zdrowotna. Tutaj pracownicy sekcji oświaty, no starałam się w miarę możliwości, no wiadomo te szkoły były zamknięte, tych programów ciężko, programy były, no sporadycznie realizowane, ale prowadziły Panie na szeroką skalę działanie, właśnie taki informacyjny. Na naszych stronach internetowych były na bieżąco zamieszczane wszystkie komunikaty, wszystkie jakieś artykuły, wytyczne. Pod koniec zeszłego roku pracownicy, rozpoczęło kampanię Ministerstwa Zdrowia pod hasłem Szczepimy się. No Panie również starały się na bieżąco właśnie umieszczać jakieś spoty i materiały kampanijne. To tyle dziękuję. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania, a jeszcze odnośnie akcji koszyk, tak?

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

W zeszłym roku jako taka akcja nie była prowadzona. Sprawdzanie czystości koszyków wykonywany jest w trakcie bieżących kontroli placówek handlowych, natomiast akcja koszyk została rozpoczęta w ramach działań własnych w 2018 roku i tą akcją w 2018 roku objęty był powiat tyski i powiat mikołowski. Tak, na terenie powiatu tyskiego przeprowadzono kontrolę w 15 zakładach, w których prowadzona jest sprzedaż żywności z zastosowaniem koszyków i usług dla klientów. Stwierdzono niezastosowanie się do procedur dotyczących mycia koszyków i wózków, co skutkowało nałożeniem mandatów karnych na, 6 mandatów karnych na kwotę 900 złotych. W kilku przypadkach działania kontrolne spowodowały wymianę koszyków na nowe. Na terenie powiatu mikołowskiego przeprowadzono 12 kontroli, natomiast w 2019 kontynuowano akcję, ale to już był powiat bieruńsko-lędzki. Tam przeprowadzono 5 kontroli, nałożono 3 mandaty karne, na 400 złotych i powiat pszczyński, 16 zakładów zostało objętych tą kontrolą. Nałożono 3 mandaty karne, na 500 złotych. Dziękuję, to tyle.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo Pani Dyrektor. Jeszcze raz przywitam Pana Wiceprezydenta Macieja Gramatykę. Myślę, że w tej chwili jest z nami. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, Dyskusję otwieram. Myślę, że pytań powinno troszkę być, bo 2020 roku był pod znakiem stacji sanitarno-epidemiologicznej, więc otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Radna Lidia Gajdas

Mogę Pani Przewodnicząca?

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak, proszę.

Radna Lidia Gajdas

Bardzo dziękuję. Ja może do tego, o czym Pani mówiła teraz na samym końcu, a więc stwierdzenia nieprawidłowości o tych koszykach i tak dalej. Ja właściwie chciałam zadać takie pytanie, a właściwie ono mi się już nasuwa, że tak jest, ale chcę potwierdzenia. Czy Państwo przeprowadzacie tak zwane rekontrole tych kontroli, które Państwo robicie? Na przykład nie wiem.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Tu akurat wydaje mi się, że chyba tu nie były przeprowadzane kontrole sprawdzające.

Radna Lidia Gajdas

No bo Pani powiedziała, że stwierdzono i tak jest też w sprawozdaniu, że stwierdzono, że nie zastosowano się, jakby no rozumiem do Państwa zaleceń. Tak, czy źle rozumiem?

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Tak. Tu akurat ta akcja, która była w 2018, 2019 no to akurat było przeprowadzone w ramach normalnych kontroli i jeżeli no koszyki, czy wózki były brudne, nakładano mandat, no i automatycznie informowano, że te wózki, czy koszyki muszą zostać umyte, zdezynfekowane, czy ewentualnie wymienione na nowe. Podobno bardzo często teraz w tym czasie właśnie w wielu sklepach są wymieniane na nowe, wózki, czy koszyki.

Radna Lidia Gajdas

Tak, ale czy ja dobrze rozumiem, że najpierw Państwo byliście na kontroli, została, nie wiem, zalecenie ustne, tak.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Tak.

Radna Lidia Gajdas

Potem byliście Państwo na nazwijmy rekontrolu, okazało się, że jednak nie zastosowano się do państwa zaleceń i wtedy Państwo nałożyliście kary, tam no nie wiem 9 podmiotów, czy tam 6 podmiotów 900 złotych, czy tam 5 podmiotów, czy 3 podmioty 500 zł. Tak, dobrze to rozumiem?

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

No tak, tak.

Radna Lidia Gajdas

A dlaczego też o to pytam, bo nie wiem jakby, taka moja myśl pierwsza, bo jeżeli Państwo idziecie na tą rekontrolę i tak z mojego punktu widzenia te nakładane kary są, powiem tak niskie to no naprawdę ja myślę sobie, czy taki podmiot, jak duży supersam nazwiemy, czy duży jakiś market, co dla niego jest 100 złotych kary. Czy on te koszyki będzie mył? Czy on się będzie do tych Państwa zaleceń, jednak czy on je będzie przestrzegał, a co za tym idzie, czy my, jako konsumenci jesteśmy bezpieczni robiąc zakupy w tych koszykach, bo te no często, no na pewno Pani też robi, no wszyscy robimy te zakupy i widzimy, że te koszyki tak jak Pani też powiedziała, oczywiście są nowe, wymieniane, to można zauważyć, ale są takie, że strach cokolwiek do nich włożyć i tutaj jest ta moja taka niepewność, gdzie to pytanie, czy ten mandat, że Państwo jesteście ograniczeni wysokością mandatu? Czy jak to jest tak naprawdę?

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Nie, nie jesteśmy.

Radna Lidia Gajdas

No nie wiem, no to taka moja ciekawość, gdyby Pani.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Nie jesteśmy ograniczeni kwotą mandatu, natomiast tu mi trudno powiedzieć, bo nie mam wykazu jakie to były zakłady, czy to były duże sklepy wielkopowierzchniowe, czy to były jakieś mniejsze sklepy, gdzie są używane koszyki. Także tu trudno się do tego odnieść. Musiałaby wiedzieć, w jakich zakładach te kontrole były przeprowadzone.

Radna Lidia Gajdas

Tylko jeszcze raz się odniosę. Tak sobie myślę teraz na gorąco, wie Pani zwał jak zwał, mały, duży, każdy musi przestrzegać higieny i nie ma w ogóle o czym dyskutować. I tak sobie myślę właśnie, bo się tak uczepliłam tych rekontroli, bo przychodzi mi do głowy coś takiego, że jeżeli Państwo idziecie na kontrolę i czy macie potem takie porównanie jakby sprawozdanie, że na przykład, w 2019 roku byliśmy punkcie a i w 2020 znów byliśmy w punkcie a, tym samym i dalej jest to samo. Więc jak jak długo? Czy Państwo chodźcie do tych samych na tą kontrolę podmiotów, czy nie? No nie wiem.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Raczej nie chodzimy, jest nałożony mandat karny i po prostu i na tym sprawa się kończy. Po prostu, no nie mamy na tyle pracowników, żeby.

Radna Lidia Gajdas

Aha, Państwo już jakby nie sprawdzacie czy, (niewyraźne)

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Nie bo po prostu nie ma (niewyraźne) żeby, żeby, żeby, żeby.. Ale jakby zwrócić na to uwagę będę rozmawiała z kierownikiem żywności i postaramy się tą sprawę w jakiś sposób rozwiązać.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. Ja też (niewyraźne) słowo odnośnie koszyków. A czy jest jakiś przepis, który nakazuje dyskontom, marketom konkretnie czas, w którym koszyki powinny być myte. Ja tu zgodzę się z Panią Radną, jak jeden z marketów obserwowałam prawie 9 miesięcy. Nigdy do koszyka nic nie wkładam, tylko wkładam, biorę koszyk i biorę siatkę, moją własną, do tej siatki wkładam produkty, bo jest po prostu obrzydzenie, żeby włożyć do tego koszyka cokolwiek, nawet produkty tam gdzieś jarzynowe. Czy jest

jakiś przepis, który nakazuje im czas, w którym oni muszą te koszyki myć i dezynfekować, bo niektóre sklepy mają naprawdę skandaliczne koszyki?

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

No zgadza się. Nic mi nie wiadomo. Ja nie znam żadnego przepisu, który by regulował, może sklepy mają gdzieś jakieś procedury, no też by musiała koleżanka w żywności przekazać informację, że w trakcie kontroli, żeby zwróciły na to uwagę, żeby popytały po prostu, czy jest jakiś okres właśnie no eksploatacji takich wózków czy koszyków.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. To bardzo często ta sprawa koszyków brudnych łączy się też z brakiem dbania o zewnętrzny obraz sklepu. Przed sklepem jest również niesprzątane. Jest brudno, więc to takie, jak gdyby w parze idzie razem, czyli są tam ludzie, którzy w ogóle na to nie zwracają uwagi. Ale ja mam jeszcze jedno pytanie. Pani powiedziała dzisiaj, co mnie troszkę zaskoczyło, że znaleźliście Państwo, stwierdziliście 16 chorób zawodowych. (niewyraźne) które może nie które, dlatego nie chcę wiedzieć, ale jak to jest możliwe? To jest duża ilość chorób zawodowych. Czy takie zakłady mamy w Tychach, które generują choroby zawodowe?

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

To przede wszystkim, to są kopalnie.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

A o kopalnie chodzi.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

To przede wszystkim kopalnie to są.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kto z Państwa chciał coś (niewyraźne)?

Radna Lidia Gajdas

Je jeszcze jedno pytanie mam, Pani Przewodnicząca, jeżeli mogę, a chodzi mi o, bo Pani też mówiła w swoim sprawozdaniu jakże tym, którym mamy na swoich tabletach, mówimy o dezynfekcji rąk w przestrzeni publicznej, a więc wszystkich podmiotach, gdzie w sklepach i tak dalej, w przychodniach. I takie mi się nasunęło pytanie, ja Pani powiem szczerze, Państwu wszystkim. Od czasu, kiedy ta pandemia nas tak zaatakowała, proszę mi wytłumaczyć. Jaki, czy jaki sens, czy w ogóle, czy zdaje egzamin spryskiwacz, powiem kolokwialnie, gdzie wchodzimy do sklepu, obojętnie jakiego, nie chcę mówić czy market, duży, mały obojętnie gdzie i stoi otóż na półeczce tak zwany spryskiwacz, w środku z płynem dezynfekującym i tam przechodzi setki ludzi i wszyscy mają dotknąć i mają sobie psikać ręce, dłonie tym oto płynem dezynfekującym? Dla mnie to jest troszkę paranoja, bo jeżeli się mówi o tym, że dezynfekować, nie dotykać, rękawiczki, maski, przestrzegać tego i teraz my wybierzemy się właśnie do któregoś sklepu i wszyscy po kolei pójdziemy i wszyscy zaczniemy dotykać właśnie tego oto spryskiwacza. No to jaki jest sens? No przecież jeżeli ja będę zarażona, a za mną pójdzie Pani, no to Pani się zaraziła, od Pani się następny zaraził. Jak to jest możliwe, że doszło do czegoś takiego? Czy Pani mi może odpowiedzieć, bo to równie dobrze nie wiem, może nie ma na to przepisu, ja tylko, taka moja znowu ciekawość. Jak to mogło być, że coś takiego zostało, jakby nazwijmy zalegalizowane, że coś takiego może być, skoro powinny być moim zdaniem jakieś automaty, tak jak są też w różnych sklepach, wkłada się ręce, nic się nie dotyka. Pryska płyn dezynfekujący, dziękuję, a nie, że każdy dotyka. No no ludzie, no nie wiem. Czy Pani mi może to wytłumaczyć, bo dla mnie to jest po prostu niezrozumiałe.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

To znaczy, no nie wytłumaczenie, dlatego, że no podstawy prawnej do tego nie ma w jaki sposób. Tak, jak Pani Radna mówiła na pewno super są te spryskiwacze automatyczne, bezdotykowe, natomiast no nie jest określony w jaki sposób te środki dezynfekcyjne mają, po prostu, w jakich opakowaniach mają być. Ja też to co Pani Radna mówi, zgadzam się z tym, że no i to jest, no niehigieniczne, nieprawidłowe. No ale no nie ma przepisu, żeby kogokolwiek zmusić do tego, że to mają być automaty, czy jakieś pojemniki bezdotykowe.

Radna Lidia Gajdas

Dobrze. Dziękuję.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Jesteśmy po prostu już bezsilni.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś?

Radna Lidia Gajdas

No ja rozumiem. Przypuszczałam, że to jest obojętnie po prostu jakiegoś no, brak zapisów, brak regulacji i dziękuję. No i każdy robi co uważa, no najlepiej mieć w torebce swój tak jak właśnie ktoś z nas nosi w torebce i wchodzi.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

O właśnie. Tak najlepiej.

Radna Lidia Gajdas

Dziękuję Pani serdecznie.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję, proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciałby zapytać, czy odnieść się do sprawozdania?

Radny Wojciech Czarnota

Wojtek Czarnota.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak.

Radny Wojciech Czarnota

Ja tylko odnośnie tych butelek i spryskiwaczy. Ja mam nadzieję, że w tych butelkach jest środek dezynfekujący i nawet jeżeli ktoś dotknął zarażony, to prawidłowo używając tego płynu w środku, ja za kilkanaście sekund na tych rękach tego patogenu, tego zarazka mieć nie będę. Chyba tak to działa, albo tak powinno działać. Tyle dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo, dziękuję serdecznie Pani Dyrektor w takim razie. Komisja zapoznała się z oceną stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu tyskiego, grodzkiego za 2020 rok.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo Pani Przewodnicząca, czy ja mogę się wyłączyć?

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak, tak.

Z-ca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Gabriela Niedziela

Dziękuję bardzo, do widzenia. Pozdrawiam.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Do widzenia. Dziękuję.

Radna Lidia Gajdas

Dziękuję do widzenia.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Przechodzimy do punktu 5, zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Tychy na rok 2021. Bardzo proszę Panią Naczelnik Warzechę.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

Dzień dobry. Szanowni Państwo, przedkładamy Państwu do zaopiniowania projekt uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2021

po raz drugi. Ta uchwała została przygotowana w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym, które zostało wydane w kwietniu tego roku przez Wojewodę Śląskiego, który w rozstrzygnięciu nadzorczym stwierdził nieważność uchwały podjętej przez Radę Miasta w marcu w całości. W rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewoda podniósł tutaj kilka kwestii, w szczególności zwraca uwagę na to, iż program podejmowany na dany rok powinien ściśle wypełniać ustawowe wymagania i zadania, które wynikają wprost z ustawy. Nasz program tą delegację ustawową spełniał. Natomiast w rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewoda podniósł, iż niektóre z zadań, a dotyczyło to zadania dotyczącego zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt, opiece nad wolnożyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie oraz w zakresie usypiania ślepych miotów nie spełnił w sposób wystarczający delegacji ustawowej. Tutaj z rozstrzygnięcia wynika, iż w tym zakresie należało te zapisy doprecyzować i uszczegółowić. Dlatego też w przedłożonym Państwu teraz programie wypełniając te zalecenia wynikające z rozstrzygnięcia nadzorczego, doprecyzowaliśmy w paragrafie 4 programu, w sposób szczegółowy zostały opisane zasady zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt. W paragrafie 5 rozpisana została opieka nad kotami wolnożyjącymi, w tym dokarmianie zwierząt. W jaki sposób będzie to realizowane na terenie naszego miasta oraz w paragrafie 10 rozpisane zostały również warunki, na jakich będzie wykonywane usypianie ślepych miotów, przez jakie podmioty i w jakim zakresie. W rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewoda Śląski podniósł również jeszcze temat dotyczący rozpisania środków finansowych, które miasto przeznacza na realizację tego zadania. Również uznał, że sposób, który dotychczas było to zapisane był on zbyt ogólny i przedstawiliśmy tutaj w paragrafie 14, szczegółowo rozpisaliśmy, jakie kwoty, na jakie zadania, które są w programie wymienione zostaną w tym roku przedstawione i będą te zadania realizowane i w jaki sposób będzie się to odbywało. Także wypełniając tą tutaj dyspozycję wynikającą z rozstrzygnięcia przedkładamy Państwu do zaopiniowania po raz kolejny program na ten rok. No miasto Tychy tutaj, no wzorem też, znaczy się tak też zdarzyło się w tym roku, że województwie śląskim praktycznie większość programów dotyczących opieki nad zwierzętami bezdomnymi zostało uchylonych i wypełniamy tutaj tą delegację. Śledzimy też na bieżąco rozstrzygnięcia wydawane w tej kwestii. I staraliśmy się tutaj dopełnić tym wszystkim wymaganiom. Bardzo Państwa proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo Pani Naczelnik. Otwieram dyskusję. Czy mamy pytania? Nie widzę, dziękuję bardzo przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest przeciw pozytywnemu zaopiniowaniu projektu uchwały? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Czy Pani Naczelnik jeszcze pozostanie z nami w tym temacie, o który prosiliśmy? Tak?

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

Tak, zostaną.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dobrze, dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu kolejnego. Otrzymaliście Państwo pismo Zarządu Megres spółki z o.o. oraz Prezesa Zarządu Szpitala Miejskiego w Tychach w sprawie funkcjonowania izby przyjęć. Czy czytaliście Państwo wszyscy? Muszę powiedzieć tak, chciałabym zachęcić wszystkich do dyskusji i rozmowy na temat tego tematu. Ja tylko dla wyjaśnienia Państwu, którzy krócej są w Radzie Miasta, chcę powiedzieć, że temat izby przyjęć i relacji lekarzy POZ z izbami przyjęć ma już długą drogę. To jest temat, który zaistniał w 2011 roku, gdzie zorganizowaliśmy duże spotkanie na sali sesyjnej. Byli przedstawiciele niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Byli również szefowie zarządów szpitali. Burzliwa tam była dyskusja, tak praktycznie zakończyła się fiaskiem. I kolejne spotkanie miało miejsce, w międzyczasie były różne próby, że tak powiem poprawy tej sytuacji. W 2017 roku odbyło się spotkanie z Panem Prezydentem Andrzejem Dziubą, z przedstawicielami POZ (niewyraźne) oraz dyrekcji szpitala. Na tym spotkaniu zostały wypracowane, ono dotyczyło nie tylko izby przyjęć. Dotyczyło również różnych innych tematów, które podnosiły lekarze podstawowej opieki zdrowotnej i specjalistycznej. Zostały tutaj określone pewne zadania ze strony tych Państwa, jak również ze strony miasta. Ale ostateczny wniosek, który dotyczył izby przyjęć, brzmiał tak, wybrano grupę 5 osób, członków zarządów spółek, którzy będą uczestniczyli w rozmowach dotyczących relacji między lekarzami POZ i lekarzami pracującymi na

izbach przyjąć, tyskich szpitalach. Miejscem spotkania tej grupy ma być szpital prowadzony przez spółkę Megrez, ten zespół 5 osób pracował 3 miesiące i w zasadzie umarło to śmiercią naturalną. Temat jest niesamowicie trudny. Na pewno Państwo dokładnie to pismo przeczytaliście. Ono tutaj w jej w ostatnim zdaniu, ma taką formę groźby, że pójdą informacje do Narodowego Funduszu Zdrowia. A może jeśli pozwolicie to ja troszeczkę ze swej strony mojej fachowej na ten temat powiem. Tak naprawdę każda ze stron tutaj ma swoją rację. Izby przyjąć mówią o nawale pacjentów i dotyczy to oczywiście finansowania, bowiem, są wtedy stratni finansowo. Lekarze POZ i specjalistycznych poradni są w pewnym sensie ofiarami tego systemu, bo nie mają żadnej możliwości szybkiego zdiagnozowania pacjenta z jakimiś niepokojącymi objawami. Pewnie jakaś forma cwaniactwa gdzieś tam po drodze istnieje, ale ona nie jest wiodąca. Kierowani pacjencie z rejonów, tak zwanych mówią starą nomenklaturą, to są ludzie, którzy po prostu nie są w stanie swoich objawów groźnych, niepokojących rozpoznać badaniami diagnostycznymi bardzo szybko. To jest oczywiście konflikt obu stron. To jest konflikt systemowy. To nie jest sprawa ani jednej strony, ani drugiej. Tak jest organizowana u nas ochrona zdrowia. I teraz pytanie mam jedno, musielibyśmy się nad tym zastanowić. Czy my, jako Radni jesteśmy stroną w tym sporze? Nie mamy ani przełożenia na finanse, ani na zatrudnienie lekarzy na izbie przyjąć. I pytań jest, chce otworzyć taką dyskusję żywą. Powiedzcie proszę. Czy mamy jakiś pomysł na to, żeby pomóc w tej sprawie? Oczywiście z całą życzliwością, otwieram dyskusję.

Radna Anna Krzystyniak

To ja poproszę Pani Przewodniczącą też o głos.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Bardzo proszę.

Radna Anna Krzystyniak

Anna Krzystyniak, to znaczy ja tu się właśnie zgadzam w całej rozciągłości z wypowiedzią Pani Przewodniczącej, bo no też uważam, że nie jesteśmy stroną tego konfliktu. Jakby Rada Miasta nie jest tutaj podmiotem, który jest odpowiedzialny za organizację procesu właśnie leczenia i my możemy jako Radni, czy miasto wspierać te rozmowy i te negocjacje. Natomiast no absolutnie. Też podzielałam to zdanie, że no jest to konflikt interesu, ale my, jakby no nie jesteśmy tutaj władni, żeby w jakiś sposób, no pomóc. Możemy jedynie wspierać proces negocjacji, czy proces jakieś rozmów. No i takie też jest moje zadanie, które jest zbieżne z tym, co Pani Przewodnicząca powiedziała. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos?

Radny Grzegorz Gwóźdź

Ja jeszcze chciałbym się wypowiedzieć.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Bardzo proszę.

Radny Grzegorz Gwóźdź

Znaczy, no ja się po prostu, ja się też zgadzam. No nie mamy tutaj żadnego władztwa w tym zakresie, podmioty, POZ, czy AOS to są podmioty niezależne od nas albo prywatne albo no mając innego właściciela. Natomiast ten konflikt POZ kontra izby przyjąć, albo nawet szpitalne oddziały ratunkowe on jest obecny nie tylko w Tychach. To jest problem ogólnopolski. Ja z racji, no swojej pracy zawodowej bardziej to widzę od strony szpitali, które prowadząc izby przyjąć albo SOR, no bardzo narzekają na to, że gro pacjentów, które tam trafiają właśnie do izb przyjęcia albo do szpitalnych oddziałów ratunkowych, no że ci pacjenci w swej większości powinni być zaopatrzeni gdzieś niżej, na poziomie ambulatoryjnym, czyli właśnie w POZ albo w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, czyli u specjalistów. Natomiast no z różnych powodów tak się nie dzieje i no musicie Państwo też mieć świadomość, jakie są statystyki po drugiej stronie, na przykład do SOR powinno się trafiać w stanie zagrożenia, w poważnym stanie zagrożenia zdrowia lub życia. Natomiast jeżeli tam trafiają ludzie, którzy tak naprawdę powinni być zbadani, zdiagnozowani na poziomie POZ. I tych osób, które tam trafiają na przykład do SOR, to 3/4 później nie podlega hospitalizacji. Czyli można tak w skrócie powiedzieć, że te 3/4 trafiło tam niepotrzebnie, znaczy to inaczej, oni powinni trafić gdzieś indziej, na przykład do nocnej opieki zdrowotnej, jeżeli to jest po godzinie 18 albo w święta, czyli też do nocnej i świątecznej, no to coś jest

nie tak, bo później się nam zatykają te SOR z kolei i ludzie się bardzo skarżą, że na przykład ktoś czeka, nie wiem 20 godzin na szpitalnym oddziale ratunkowym. Natomiast, no tam jest faktycznie tak, że no mamy ten (niewyraźne), czy tam w zasadzie podział na 5 grup na SOR, no i jeżeli ktoś jest tych 2 ostatnich grupach, no to niestety czeka. No i później jest niezadowolenie po drugiej stronie, więc ja zwykle słyszę jakby skargi dyrektorów szpitali, że źle się dzieje w POZ, bo POZ tylko wypisuje skierowania, a nie wiem dodatkowo zakłady, nie zakłady tylko zespoły ratownictwa medycznego, tak się mówi, to już są najtańsze taksówki. Tak więc, powiedzmy się dzwoni i no coś mi tam dolega, więc zespół zabiera, karetka zabiera, bo wiezie do szpitala. No tam z kolei trzeba czekać, tam też nie ma lekarzy. Tam jest straszny problem z obsadą dyżurową, koszty, straty i tak dalej, więc no narzekania są z dwóch stron. Natomiast, no wszystko jest w kwestii organizacji, w kwestii finansowania, więc organizacja to jest Ministerstwo Zdrowia, które układa ten system. Finansowanie to jest NFZ, a my, jako Rada Miasta, no mamy jakiś tam wpływ na Megrez, bo to jest nasza spółka. Natomiast, no jakiś tam mówię wpływ, bo to tak naprawdę jest spółka prawa handlowego, więc no nasz wpływ jest ograniczony. Natomiast na te POZ nie mamy już żadnego wpływu uważam, więc no rozumiem, że Megrez musi się jakoś dogadywać z tymi podmiotami. Natomiast nie widzę tutaj za bardzo naszej roli. Nie wiem, jak byśmy mogli na to wszystko wpłynąć. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Radna Lidia Gajdas

Pani Przewodnicząca, może ja też zabiorę głos, tak sobie myślę, szanowni Państwo, bo tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, oczywiście pismo, które zostało do nas skierowane, czy do Pani Przewodniczącej, Pani Przewodnicząca zadekretowała do nas, do Komisji. Oczywiście przeczytałam i powiem Państwu jedno, że tak sobie myślę, żebyśmy nie zapominali, że my mówimy o zdrowiu naszych mieszkańców, że to jest bardzo ważne, a oczywiście zgadzam się też, że jakby nie jesteśmy tutaj władni, jakby decydować i tak dalej, jak to ma wszystko wyglądać. Aczkolwiek, tak mi się szybko nasuwa, jeżeli źle myślę, proszę, żebyście Państwo mnie poprawili, a może jako Komisja zwróćmy się do wydziału zdrowia, no przecież jest wydział zdrowia w Urzędzie Miasta. Niech zorganizuje takie spotkania, niech nas poinformuje, myślę ja, jako Radna Miasta Tychy chciałabym wiedzieć, jak to będzie wyglądać, dlatego że powiem Państwu nie dalej jak 2 dni temu byłam świadkiem bardzo dziwnej sytuacji, gdzie jeden z sąsiadów dzwonił raz na pogotowie, raz do lekarza. Lekarz odmawiał. Pogotowie odmawiało. W konsekwencji przyjeżdżało pogotowie z wielką złością. Nie chcę nawet mówić, jak się to odbywało, po czym znów musiało przyjechać, bo pacjent odchodził, już prawie. Lekarz powiedział, czy tam dyspozytor u nas powiedział, że nie ma lekarza, no po prostu jest jakiś chaos. I obawiam się, żebyśmy wszyscy na tym nie ucierpieli jeszcze gdzieś po drodze, bo to co powiedział kolega Grzegorz, on na pewno ma największą wiedzę w tym temacie, że to gdzieś na szczelu Ministerstwa, ale ja bym prosiła, abyśmy się zastanowili, czy naprawdę, my nie możemy nic zrobić. I tak sobie właśnie myślę, że jako Komisja, szanowni Państwo, złożmy ten wniosek do Prezydenta i niech to Wydział Zdrowia zorganizuje takie spotkanie, zobaczymy. No zawsze tak jest, jeżeli czegoś nie zrobimy, nie zapoczątkujemy, a będziemy ciągle mówić, że nie, no to na pewno nie. No spróbujmy, przynajmniej będziemy mieli, powiem tak, jak się u nas mówi, no czyste sumienie tak. No coś zrobić, a nie siedzieć i co, no. Ja naprawdę powiem Państwu szczerze, po niedzielnym zajściu u sąsiadów, ja jestem, ja nie wiem, czy my mamy służbę zdrowia. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Przygotowałam wniosek, jest już treści dawno napisana, ja to przeczytałam Państwu, ale ja się jeszcze do tego odniosę. Gdyby lekarze pracujący na izbie przyjęć zmienili się z tymi, którzy są w POZ na 2 tygodnie, to nie wiem czy tak ostro by rozmawiali lekarze izbą przyjęć o lekarzach POZ, dlatego że to nie jest sztuka jak się dostanie pacjenta, nawet, który czeka długo, ma się w zanadru laboratorium, ma się na górze oddział i można pacjentowi, który na przykład ma krwawienie z przewodu pokarmowego natychmiast pomóc. To pytanie, co ma zrobić lekarz POZ wtedy, jeżeli się boi skierować się do szpitala, bo pacjent tam zostanie odesłany jeszcze z krzykiem, że lekarz go przysłał bez żadnych badań. To jest wszystko chore, od początku do końca. Gdyby każdy z nas wczuł się w sytuację człowieka, który w tym momencie nie może nic zrobić. No dobrze, jeśli pacjent jest zamożny i pójdzie prywatnie sobie zrobić badanie, a co ma zrobić się zwykły śmiertelnik wtedy, no nic, a proszę też pamiętać, że lekarz POZ, który takiego pacjenta zostawi bez konkretnej pomocy odpowiada prawnie, bo gdyby się temu

człowiekowi coś po drodze działo, stało im się, źle skończyło, to pierwszym oskarżonym będzie lekarz POZ, a nie lekarz izby przyjęć, którego go nie przyjął. Więc to jest wręcz nieprawdopodobnie trudna sytuacja. I też nie jest tak Pani Radna, że my nic w tej sprawie nie robimy, bo tak jak mówię, ten temat jest poruszany nie tylko na wspólnym spotkaniu. Ja uczestniczyłam co najmniej w kilku małych gremiach, które miały tą sprawę załatwić pomiędzy (niewyraźne). To jest tak systemowo zabałaganione, że to po prostu, tego naprawdę nie wiem, czy się da ograniczyć. Niemniej zgadzam się z tym, co Pani powiedziała. Ja przygotowałam wniosek, zaraz wam treść tego przeczytam i uważam, że faktycznie powinniśmy zorganizować spotkanie. Co z tego spotkania będzie? Nie wiem. Odpowiem prosto, nie wiem, bo jedna strona i druga strona czuje się w tym całym sporze bardzo pokrzywdzona.

Radna Lidia Gajdas

Pani Przewodnicząca, ja tak wtrącę, oczywiście ja się zgadzam z tym, że to jest, nie wiem no, nazwę wprost chory system, coś z czym nikt chyba sobie nie potrafi poradzić, no bo przecież to nie jest od wczoraj. To jest wszystko już, tak długo trwa i gdzieś brnie w coraz to gorsze jakby, no nie ma jakiegoś światła w tunelu, a po środku stoją pacjenci. I ja się zgadzam, że tutaj lekarz, to co Pani powiedziała, co on ma zrobić w tym POZ. Tak, jeżeli nie ma (niewyraźne). Tylko, że ja patrzę teraz jako pacjent, no co pacjent ma zrobić, no jest na tym rozdrożu, a tutaj są 2 strony. My no nie wiem, no naprawdę uważam, ja chcę jak najlepiej i to, co Pani powiedziała. Co z tego wyjdzie? Nie wiadomo no. Nie wiem, nie wiem sama, no na pewno nie jest dobrze, aczkolwiek my za to nie odpowiadamy jakby, ale spróbujemy coś zrobić.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Kto jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos w tym temacie. To, jeśli pozwolicie, to ja przeczytam wniosek, który przygotowałam wcześniej. To jest, Komisja wnioskuje do Prezydenta Miasta o możliwość zorganizowania spotkania zarządów szpitali w mieście, lekarzy izb przyjęć. Proszę bardzo, niech przyjdą Państwo z izby przyjęć też, prezesów spółek niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w celu wypracowania sposobu współpracy wszystkich jednostek świadczących usługi medyczne w mieście i odpowiedzialnym według mnie byłby właśnie wydział zdrowia Urzędu Miasta. Bardzo proszę, żebyście odnieśli się do tego wniosku (niewyraźne) albo zmieni.

Zastępca Prezydenta Miasta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Pani Przewodnicząca, czy mogę jeszcze zanim (niewyraźne) głosować nad wnioskiem, bo ten temat jest mi znany dlatego, że rozmawiałam i z Panią Prezes Szulc i Dyrektorem Krawczykiem jeszcze zanim to pismo do POZ zostało wysłane. Wtedy pojawił się taki, taki temat, że może dobrze byłoby zorganizować spotkanie z podmiotami właśnie tymi, które, z POZ po prostu, no i gdzieś to było rozważane. Myślę, że spotkanie możemy zorganizować, natomiast te dane, o których Pani Przewodnicząca mówiła dotyczące spotkania z 2017 roku. One pokazują to, o czym powiedział Pan Radny Grzegorz Gwóźdź, który zawodowo zajmuje się tematami związanymi z służbą zdrowia i dobrze, wie, jak to wygląda w szpitalach i jak wygląda ten problem. Ja tu nie jestem zbyt dużym optymistą, to znaczy spotkaniem możemy zorganizować, tak mi się wydaje, tu nie ma większego problemu, tylko też musimy zdać sobie sprawę, że my nie jesteśmy stroną w tym wszystkim. System opieki zdrowotnej organizuje, no nie miasto jednak, w związku z tym ja się z Państwem zgadzam, że czy choćby po to, żeby nikt nam nie zarzucił, że dostaliśmy pismo i nic nie zrobiliśmy, warto spotkanie zrobić, natomiast nie jestem optymistą odnośnie do tego, że takie spotkanie rozwiąże problem, może poza tym, że Państwo z jednej i z drugiej strony barykady po prostu poznają swoje argumenty. Obawiam się, że każdy ma dość silne i nie wiem, czy podczas spotkania zorganizowanego przez miasto akurat uda się ich ze sobą jakoś porozumieć, ale oczywiście możemy próbować, choć wydaje mi się, że to jest problem systemowy, a nie tylko miasta Tychy. W związku z tym nie wiem, w jaki sposób, może Grzegorz jest w stanie więcej powiedzieć, jak można rozwiązać ten problem systemowy, bo bo tych systemowych problemów jest w ogóle więcej, od braku lekarzy zaczynając, przez to, że izby przyjęć nie działają, bo przecież Państwo wiedzą, że zarówno w Magnezie, jak i w Szpitalu Miejskim i w szpitalu w Mikołowie izby przyjęć działają rotacyjnie, mimo że nie powinny działać w taki sposób, ale nie ma kto w nich pracować. Także tych problemów jest zdecydowanie więcej niż tylko to, że lekarze POZ wysyłają pacjentów na izbę przyjęć.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję Panie Prezydencie. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

Radna Anna Krzystyniak

Ja jeszcze tylko tak w kwestii doprecyzowania. To znaczy ja tutaj właśnie też jakby cały czas zgadzam się z tym co mówiła Pani Przewodnicząca i Pan Prezydent, że my generalnie jesteśmy ofiarą tego systemu. Natomiast lekarze są zakładnikami tego systemu, no i to jest naprawdę sytuacja, w której, no jakby mam wrażenie, że to pismo też jest jakby skierowane. Ja to traktuję jako pismo informacyjne, natomiast też nie chciałabym, żebyśmy brali jakąś odpowiedzialność za ten proces, bo tak jak mówię, to już jest poza nami po prostu. Jest chory system cały, natomiast to jest uważam nie na kaliber taki, że my jako miasto będziemy w stanie tutaj coś, wysłuchać obu stron jak najbardziej. Natomiast no musimy mieć świadomość, żebyśmy też nie zostali obarczeni potem odpowiedzialnością za to, że coś się nie udało, że poszło nie tak, bo też mogą mieszkańcy mieć takie oczekiwania, że skoro miasto się w to włączy, to to miasto znajdzie jakieś rozwiązanie, a wiemy, że my, jako miasto nie możemy w tej sprawie nic, oprócz tego, że możemy wysłuchać i zwrócić również, że ten problem jest dla nas też bardzo, bardzo dotkliwy. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo.

Radny Wojciech Czarnota

Wojciech Czarnota jeszcze.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Bardzo proszę.

Radny Wojciech Czarnota

Znaczy, to się pojawia w wypowiedziach poprzedników Radnych, nie jesteśmy stroną, nie powinniśmy brać odpowiedzialności. Z Pani wypowiedzi, Pani Przewodniczącej zrozumiałem, że problem z jakim borykają się lekarze w POZ jest brak możliwości szybkiej diagnostyki. Ja nie wiem jak tak diagnostyka jest, jeżeli to jest problem, nie wiem jak diagnostyka jest finansowana i dlaczego na nią się długo czeka, czy po prostu ktoś nie chce płacić, mówię tutaj o NFZ, czy po prostu technicznie nie ma wydolności, nie wiem, tomograf, rezonans, czy jeszcze coś innego. Mnie się tylko wydaje, że jeżeli to jest techniczne, to oczywiście nasz szpital Megrez ma tam jakąś pracownię diagnostyki i jeżeli ona nie spełnia potrzeb, nie powoduje, że te potrzeby są w POZ-cie ze skierowań z POZ realizowane, to my się możemy zastanowić o tym czy nie ma wpływu na, nie wiem stworzenia większych możliwości, ale to jest kwestia jeszcze finansowania. Ja nie wiem, jeśli kiedyś pracował zespół złożony z tych 2 stron, to może tylko trzeba poprosić Pana Prezydenta o to, żeby, nie wiem, czy w formie oficjalnej, czy jednak w formie nieoficjalnej, to znaczy z inicjatywy, nie wiem tych, którzy dzisiaj się podpisali pod tym pismem, czyli dyrektorów szpitali zorganizować wewnętrzne takie spotkanie z jakąś konkluzją na koniec, czy tej konkluzji dzisiaj, wtedy nie było i dzisiaj również nie będzie, nie wiem. Natomiast uważam, że wchodzenie i branie odpowiedzialności przez nas, no to, to nie jest nasza rola, tak jak się nie zajmujemy, nie wiem organizowaniem, budowaniem kolei, czy jeszcze budowaniem fabryk to nie są nasze kompetencje, żeby rozwiązywać trochę problem finansowania służby zdrowia. Programów profilaktycznych, owszem. Ale to chyba nie w tym przypadku.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo, no parę rzeczy, (niewyraźne), że Pan radny Grzegorz Gwóźdź...

Radna Lidia Gajdas

Moje takie jeszcze jedno, Pani Przewodnicząca. Bo skoro mówimy, bo wszyscy powtarzamy jedno i to samo, wszyscy jedno i to samo. To nie jest nasza rola, to nie nasza kompetencja, ale, ale i ja też to powtarzam.

Tylko tak teraz się zastanawiam, to dlaczego pismo zostało skierowane do Przewodniczącej Rady Miasta? Po co te 2 podmioty piszą do nas?

Radny Grzegorz Gwóźdź

Ale chyba do wiadomości.

Radna Lidia Gajdas

Mają też swoją wiedzę. No do wiadomości tak, ale po co piszą do Przewodniczącej?

Radny Grzegorz Gwóźdź

No to ja mam taką propozycję...

Radna Lidia Gajdas

Znów się powtórzę. Zgadzam się, nie nasza rola, tylko że to pismo nie powinno w ogóle trafić do Pani Przewodniczącej. Tak powinno być.

Radny Grzegorz Gwóźdź

Ja jeżeli mogę zabrać głos, no ja myślę, że to pismo do nas trafiło, no ponieważ jednak spółka uznała, no jako, że jesteśmy właścicielem, jesteśmy, no też kimś istotnym w mieście, więc, a może inaczej. No może to spółka powinna zorganizować ewentualnie takie spotkanie i ktoś powinien reprezentować na tym spotkaniu właśnie miasto, Urząd Miasta, bo naprawdę, no ja jestem pesymistą, czy to spotkanie może do czegośkolwiek doprowadzić. Może strony bardziej poznają, czy w ogóle się dowiedzą jakie są argumenty, no drugiej strony, więc to zawsze może być jakiś plus, natomiast naprawdę system jest bardzo trudny i jest z roku na rok coraz trudniej. Proszę Państwa, nie jest łatwiej, jest trudniej, bo tu już nawet pieniądze nie są kluczowe. Tu są kluczowe braki kadrowe, które niestety się pogłębiają z roku na rok i jeżeli te 20 000 lekarzy, które jest dzisiaj w Niemczech, Francji, Szwecji i tak dalej, by wróciło do Polski, to może by się coś zmieniło, ale nie sądzę, żeby wrócili i się radykalnie nic więcej, nic tutaj znacząco nie poprawi. Nie wiem, co będzie dalej. Trzeba po prostu koncentrować usługi. Konsolidować, nie można się tak rozdrabniać. Naprawdę nie będzie łatwiej. Nawet dosypywanie pieniędzy do tego systemu niewiele już pomoże. Więc, no, szukajmy się raczej na to, że trzeba zmienić trochę podejście do ochrony zdrowia, żeby nie biegać z wszystkim do lekarza. Musimy jednak postawić, żeby drobne sprawy załatwiać w formie teleporad i niestety, no ja powiedziałem jakie są argumenty drugiej strony, bo ja po prostu słyszę codziennie, znaczy codziennie, no słyszę bardzo często argumenty szpitali, nie zajmuję się POZ, bo tego jakby nie mamy tutaj w nadzorze. Więc oni mówią tak, no wy pracujecie do 18. Stawki lekarzy POZ są niejednokrotnie wyższe niż stawki lekarzy na izbie przyjęć. No oni też mają parę argumentów naprawdę, więc gdzieś pewnie prawda leży pośrodku jak zwykle, ale nie liczymy na proste rozwiązania. Niestety.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję, ja jeszcze się odniosę do wypowiedzi Pana Radnego Czarnoty. Panie Radny, to jest też tak, to nie jest jakaś niemoc związana z pracownikami ochrony zdrowia. Proszę pamiętać, że oni mają swoje koszyki i pewnych rzeczy nie mogą zlecić. Nie mogą w ogóle skierować pacjenta, czy my będziemy mieli pracownię tomografii komputerowej. Poza tym wszystkim procedury są finansowo wyliczone, mają swoje limity, więc pacjent zostanie przyjęty, owszem, ale za 3 miesiące, prawda, czy do kolonoskopii, czy do rezonansu za miesiąc, za dwa. W międzyczasie dzieją się rzeczy bardzo złe, za które bierze odpowiedzialność lekarz POZ, a cierpi pacjent. To jest szalenie skomplikowana historia, to nie jest w ogóle jednowymiarowe i dlatego została zburzona, jak wiecie Państwo, jestem z tego pokolenia, które pamięta, jak funkcjonowało to kiedyś. Mówi się, że teraz byłoby lepiej, nie. Izby przyjęć szpitali funkcjonowały w ramach szpitala i byli to lekarze, którzy pracowali w tym czasie w szpitalu. Przychodzili z poradni do szpitala na 3 godziny, to się wszystko wymieniało, to grało idealnie. Nagle w tej chwili nie można nic zorganizować zupełnie tego nie rozumiem, dlaczego tak jest. No ale pewnie na tyle się wszystko pozmieniało, że ja już nie rozumiem. Ja proponuję, tutaj bardzo mi się też podobała wypowiedź, że może by Megrez zorganizował takie spotkanie. Prawda? Też to jest bardzo, bardzo interesujące, bo póki co nie przełożenia na Megrez, żeby zorganizował spotkanie, mamy tylko ewentualną sugestię, żeby ich spotkać wszystko tutaj w gminie, u nas, na terenie Urzędu Miasta. Także...

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Pani Przewodnicząca, (niewyraźne).

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

(niewyraźne) Bardzo proszę

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Bo ja się tak przysłuchuję i to jest tak trudny, skomplikowany i ciężki temat, że ja nie przypuszczam, że żebyśmy jednym spotkaniem, czy nawet nie wiem, 5 spotkaniami rozwiązyali tak poważne problemy. Natomiast skoro ja rozumiem, że to trafiło do wiadomości do Pani Przewodniczącej, czy do Komisji, więc skoro my nie jesteśmy adresatami, to ja nie wiem, czy my, czy będzie nie wiem, sensownie, czy będzie to jakoś właściwie, żebyśmy my organizowali spotkanie, bo skoro szpital nam do wiadomości to dał, to może by nie wiem, się zwrócić ewentualnie do szpitala z propozycją o zorganizowanie takiego z ich strony spotkania i my ewentualnie możemy w tym uczestniczyć, bo to szanowni Państwo, no jest tak trudne i tak skomplikowane, że, że. Natomiast to, na pewno zgadzam się z Panią Radną Gajdas, że nie możemy tego tak zostawić, bo to jest zdrowie, to są nasi mieszkańcy i skoro, nawet czy do wiadomości, czy nie do wiadomości, czy to było. No my musimy się jako Radni, jakby i odnieść do tego i coś zaproponować. Natomiast nie wiem, czy my powinniśmy organizować tutaj spotkanie. No nie wiem taką mam wątpliwość, przynajmniej, dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo, tą wątpliwość mamy od początku. Natomiast ponieważ zdaję sobie z tego sprawę, że nie mamy żadnej możliwości przymuszenia Szpitala Wojewódzkiego, czy Megrezu do jakiegoś zorganizowania spotkania, no to nie mam innego wyjścia, jak poprosić Państwa ewentualnie o zgodę lub brak zgody na to, żebyśmy to tutaj (niewyraźne).

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

No tak, Pani Przewodnicząca i przepraszam, czy mogę wejść w słowo, no ale skoro myśmy to dostali, bo myśmy to ze szpitala dostali. Tak, to pismo? Bo ja teraz nie mam go przed sobą. No skoro oni do nas to wysłali, no to ja rozumiem, że oni oczekują czego od nas, że my zorganizujemy spotkanie. No to może odpiszmy, że mamy taką propozycję, no bo ja rozumiem, że jeśli oni do nas coś wysyłają, no to my też możemy chyba w formie, no nie rozkazującej oczywiście, ale no z propozycją taką zwrócić się. Zresztą wszystko jedno, jak to załatwimy. Ja uważam, że coś trzeba na pewno zacząć w tym temacie robić, aczkolwiek mam wątpliwości, czy cokolwiek zyskamy tym.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pani Radna, to nie została skierowane bezpośrednio do nas, tylko do prezesów i dyrektorów, kierowników podmiotów wykonujących działalność leczniczą według rozdzielnika i w tym rozdzielniku jest 35 punktów (niewyraźne). Ale informacja przyszła oczywiście dla Prezydenta Miasta Tychy oraz Przewodniczącej Rady Miasta, czyli jak gdyby skierowane pismo nie jest bezpośrednio do Rady Miasta, do Komisji, prawda, tylko do dyrektorów (niewyraźne). Z tym, że jeżeli ta forma zwrócenia się do nich miałaby pozostać tylko zwróceniem się do nich, to sprawa umiera śmiercią naturalną dnia następnego (niewyraźne) Więc stąd problem, jeśli nam zależy na tym, żeby nasi mieszkańcy byli, czuli się bezpieczni. No to siłą paktu, jak gdyby z uczciwości sumienia ruszamy (niewyraźne), tylko dlatego.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

No to ja się zgadzam z Panią Przewodnicząca.

Zastępca Prezydenta Miasta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Jeśli można jeszcze na chwilę Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak, tak.

Zastępca Prezydenta Miasta ds. Społecznych Maciej Gramatyka

Bo myślę, że naprawdę kluczowe jest to, że Państwo dostali pismo do wiadomości. Megrez podjął, razem ze Szpitalem Miejskim próbę jakiegoś porozumienia, jakiejś dyskusji z POZ i pismo jest zaadresowane właśnie do tych podmiotów i chyba tak naprawdę naturalnym jest to, że jeśli oni, myślę tu o zarządach obu spółek uważają, że no nie wiem, potrzebna jest dalsza rozmowa, to naturalną konsekwencją, moim zdaniem tego pisma byłoby spotkanie, które sobie te podmioty organizują. Ja poza tym, że zgadzam się w 100 procentach z Państwem, że trudno jest zostawić to po prostu, żeby nikt nie powiedział, że was to nie obchodzi, to akurat uważam, że to pismo z taką dekreacją Pani Przewodniczącej, że proszę rozważyć spotkanie i tak dalej, to już jest krok dalej, bo to było pismo do wiadomości. Ja rozumiem, że Pani Przewodnicząca Rady Miasta mogła Państwu przekazać to pismo i macie je do wiadomości. Natomiast już sugestia, że Komisja powinna organizować spotkanie, czy

cokolwiek jeszcze, no to wydaje mi się, że to już nie byliście stroną tego. W tym piśmie was nie ma. W sensie Rady Miasta, nawet Prezydenta nie ma, tylko to jest do wiadomości Prezydenta. W związku z tym, dlatego też nie. Ja gdy dostałem to pismo od Prezydenta, też nie. Rozmawialiśmy o tym, czy organizować spotkanie, czy nie, czy to jest nasza rola, czy nie. No nie byłem entuzjastą tego rozwiązania, bo wiemy, jak to trudny jest temat i to jest takie ryzyko, że że sami rozpoczniemy zamiast ułatwić pracę, to może dojść do jakiejś eskalacji konfliktu, a tak naprawdę to tak, jak Pani Przewodnicząca powiedziała już kiedyś takie spotkanie było, już kiedyś taka grupa robocza jakaś powstała. No i oni muszą się dogadać tak naprawdę, no niestety, ale oczywiście jak Państwo będą chcieli, jak będzie taka wasza wola, to myślę, że możemy zaprosić wszystkie te podmioty na spotkanie. Obawiam się tylko trochę tego, że jeżeli to zostanie gdzieś nagłośnione, to mieszkańcy będą mieli do nas oczekiwania, wobec nas, że my rozwiązaliśmy problem, a my go nie rozwiązaliśmy. My możemy co najwyżej doprowadzić do tego, że wszyscy posłuchają swoich argumentów. Natomiast jest moim zdaniem takie ryzyko, że jak to w jakiś sposób zostanie nagłośnione, że miasto, tutaj prawda, chce rozwiązać problem, to staniemy się gospodarzami, również Rada Miasta i oczekiwania będą wobec was.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. W takim razie myślę, że jeśli nie mamy już ochoty na dalszą dyskusję, chyba, że jeszcze. Jeżeli nie, to w takim razie ja po prostu poddam ten wniosek pod głosowanie i zobaczymy co z tego głosowania wyjdzie. Bardzo proszę w takim razie o wypowiedzenie się, kto z Państwa jest przeciw wnioskowi mówiącemu o skierowaniu prośby do wydziału zdrowia o zorganizowanie takiego spotkania. Kto jest przeciw?

Radny Wojciech Czarnota

Wojciech Czarnota, jestem przeciw.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dobrze, kto z Państwa się wstrzymał?

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Ja się wstrzymuję.

Radny Grzegorz Gwóźdź

Ja też się wstrzymuję, aczkolwiek uważam, że nie powinniśmy głosować w ogóle tego wniosku.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Nie powinniśmy głosować. (niewyraźne) Dobrze, rozumiem, że Pani Anna Krzystyniak, Radna Anna Krzystyniak jest za zorganizowanie spotkania.

Radna Anna Krzystyniak

Tak, jestem za, natomiast też mam ten sam, mam dylemat, ale jestem za, tak może w ten sposób.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Pani Radna Lidia Gajdas?

Radna Lidia Gajdas

Tak samo jak pani Ania jestem za, aczkolwiek no.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Za, dobrze. I ja jestem za, czyli mamy 3 opinie za, 2 głosy wstrzymujące się i 1 głos przeciw. Wynika z tego widzenia, że wniosek jest pozytywnie zaopiniowany. No ciężki temat. Muszę powiedzieć, że ciężki, chociaż wiedziałam, że tak będzie, bo w tym tak prawdę powiedziawszy w tym temacie siedzę już właściwie od 2011 roku w różnych formach, była robiona próba załatwienia tej sprawy, a przynajmniej w jakiś sposób pogodzenia tych stron i nic z tego nie wyszło. Dobrze. W takim razie mamy w tej chwili odpowiedź na pismo. To pierwsze o koszykach już Pani Dyrektor Sanepidu omówiła, a drugie złożyliśmy w czasie pobytu w DPS-ie, Tyskiego Domu Pomocy Społecznej, Dobre Miejsce w Kobiórze dotyczące połączenia miasta Tychy z tym domem. Odpowiedź Państwo macie, ja dzisiaj jeszcze raz rozmawiałam z Panią Naczelnik Wydziału Komunikacji. No temat na razie, póki co dom jeszcze nie funkcjonuje. Prace nad tym trwają, a związane są głównie z przygotowaniem infrastruktury, żeby tam w ogóle cokolwiek

mogło dojeżdżać. Myślę, że odpowiedź, no jest sensowna. Czy Państwo macie do niej jakieś uwagi? Nie widzę, to w takim razie bardzo proszę jeszcze Panią Naczelnik Anię Warzechę o powiedzenie nam coś na temat problemów, które zgłosił Pan Radny Gwóźdź.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

Szanowni Państwo, na ostatniej Komisji, tutaj nie było mnie, a tutaj Państwo dopytywali się o kwestię związaną z odbiorem odpadów poremontowych, że tak powiem z altan śmietnikowych i w ogóle ten temat generalnie dotyczący odpadów tych remontowych, rozbiórkowych. Generalnie, no jest to, powiem tak, problem w mieście, już w zeszłym roku omawialiśmy to zagadnienie z zarządcami nieruchomości. Z tego tytułu, że mieszkańcy często pod altankę wynoszą różnego rodzaju odpady, typu na przykład drzwi po wymianie, ponieważ wymieniają je na nowe, czy też na przykład panele, czy też jakieś fragmenty płyt kartonowo - gipsowych, to też jakieś umywalki, a ten odpad jest kwalifikowany jako odpad remontowo-budowlany i zgodnie z naszym regulaminem, zgodnie z naszym przyjętym przez, tutaj przez Radę i wdrożoną w ślad za tym usługą, którą realizujemy dla miasta, spod altanek śmietnikowych w zabudowie wielorodzinnej odbierane są w raz w tygodniu odpady wielkogabarytowe i na spotkaniach, które mieliśmy z zarządcami, właśnie wyniknęła ta dyskusja na temat tego, co zakwalifikować do danego rodzaju odpadu. Co jest tym remontowo budowlanym, a co tym wielkogabarytem, więc w ślad za tym też została opracowana nowa ulotka, którą dla ułatwienia mieszkańcom właśnie i tutaj rozstrzygnięcia tych wątpliwości, co jest, co nazywamy, którym odpadem, została przekazana ona do administratorów, a administratorzy z kolei wiem, że dystrybuowali je wśród mieszkańców. Tak, aby można było tutaj, no bezpośrednio zasięgnąć tutaj tej informacji, nie mieć już wątpliwości, który odpad, jest którym i pod altankę śmietnikową można zanieść każdy odpad, który właśnie kwalifikowany jest do tych odpadów wielkogabarytowych i tam raz w tygodniu te odpady są wywożone, czyli różnego rodzaju, nie wiem wersalki, fotele, tego typu rzeczy, jakieś tam meble. Natomiast co z odpadem remontowo-budowlanym? Jeżeli chodzi o ten odpad, mieszkańcy mogą się go pozbyć, jak gdyby mają trzy możliwości. Mogą skorzystać bezpłatnie oddać ten odpad remontowo-budowlany do PSZOK-u. Mamy na terenie miasta 2 takie punkty, jeden PSZOK jest na ulicy Katowickiej, drugi jest na ulicy Serdecznej i tam można bezpłatnie w ramach limitu, który przysługuje na każde mieszkanie, czy też lokal, czy też nieruchomość, dom jednorodzinny może oddać te odpady do PSZOK-u. Może również zlecając, kiedy wykonuje ten remont we własnym zakresie, ale często zdarza się też tak, że mieszkańcy korzystają z usług danych firm, które wykonują remonty w domach i wówczas w ramach zawartych umów z takimi firmami wykonawczymi to firma powinna być zobowiązana do tego, aby zagospodarować ten odpad i wywieźć wtedy, w tym momencie, jak gdyby ten obowiązek już fizyczny, wywiezienia tego odpadu leży po stronie firmy wykonawczej. Bądź też trzecim sposobem będzie to ewentualnie zamówienie kontenera bądź też jakiegoś big bagu, który jest dostępny gdzieś w ofercie komercyjnie na rynku. Natomiast no tak jak mówię, to podrzucanie do tych altanek śmietnikowych na osiedlach, no stwarza mnóstwo problemów zarówno dla tutaj zarządców, ponieważ, no często zdarza się tak, że w tym momencie zarządy wspólnot są obligowane do uporządkowania tego odpadu. No i są to jak gdyby dodatkowe koszty dla danej wspólnoty ponoszone, ponieważ w ramach systemu te odpady nie są wywożone. Nie wiem, czy jeżeli Państwo macie jeszcze jakieś pytania, czy konkretnie nie wiem jakieś przypadki, to prosiłabym tak ogólnie starałam się tutaj przedstawić jak ten problem wygląda.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo, bardzo proszę. Tak.

Radny Grzegorz Gwóźdź

Czy mogę się odnieść, bo jakby wywołałem ten temat? No Pani Naczelnik nam opisała jakby stan faktyczny. Natomiast pytanie jest, czy to działa? No i widzimy przy wielu wiatkach śmietnikowych, że to niestety nie działa dobrze i gdyby nie to, że tam mamy takie lokalne śmietniska, to ja bym o tym w ogóle nie mówił. Więc tak, no ktoś musi za to wziąć odpowiedzialność, albo to miasto odbiera w ramach opłaty śmieciowej. A jeżeli tego nie odbiera, no to nie wiem. Trzeba po prostu zobowiązać albo w formie uzupełnić uchwałę, nasz regulamin albo po prostu jakimiś pismami zobowiązać wspólnoty, zarządcy wspólnot do, nie wiem regularnego sprzątania tych wiat śmietnikowych, wywożenia na przykład tych odpadów poremontowych, przynajmniej raz na 2 tygodnie. To nie może zalegać miesiącami. Są takie wiaty, Państwo na pewno to znacie też, przechodzi się przez osiedle, a tam jest po prostu wszystko, potłuczone, szkło, krzaki, trawa, meble, panele, drzwi, wanna i jeszcze tam coś. Więc albo w te, albo we w te. Więc no ja mam taką propozycję albo zobowiązujemy zarząd wspólnoty do porządkowania

tych terenów albo zmieniamy nasze zasady i niestety odpad, ten remontowo-budowlany też będzie odbierany przez firmę wyłonioną w przetargu na koszt, no wiadomo, zgodnie z tym systemem, który jest finansowany przez opłatę tak zwaną śmieciową. Ja nie widzę innego rozwiązania.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

To jeżeli mogę tutaj wytłumaczyć, to nie działa. No znaczy się już mówię jak to wygląda. No zarządcy właśnie są zobowiązani do tego, aby, aby te odpady uporządkować. Dlaczego? Ponieważ zgodnie z przepisami za miejsce gromadzenia odpadów odpowiada zarządca nieruchomości i to zarządcy nieruchomości wyznaczają dla mieszkańców miejsca, w których zarówno są te kosze na poszczególne odpady, jak i również niektórzy zarządcy tak praktykują, wydzielają odrębne miejsca, w których mieszkańcy mogą składować odpady wielkogabarytowe. Wiem o tym też, bo też to sprawdzamy, kontrolujemy, jeździmy na te na wizję. Niektórzy zarządcy, a właściwie może i nawet zna większości tych altan znajdujemy takie tabliczki, w których jednoznacznie przywołują wręcz zapisy naszej uchwały, w której mówią, iż jest zakaz składowania odpadów remontowo-budowlanych. No i niestety jest tak, że w tym momencie za to utrzymanie tej altany odpowiada zarządca i w momencie, kiedy nie ma, że tak powiem winnego, którego się nie złapało na gorącym uczynku, to w tym momencie zarządcy zlecają usunięcie tych odpadów dodatkowym zleceniem i z tego, co wiem, bo taka jest praktyka przyjęta, wspólnoty są obciążane tymi kosztami, jak gdyby równo, czy też proporcjonalnie, podzielone na ilość członków. Tak regulują to przepisy, za miejsca gromadzenia odpadów odpowiada zarządca nieruchomości. Jeżeli chcielibyśmy, mówię, to jest daleko ryzykowne, abyśmy przyjmowali na siebie jako miasto obowiązek zagospodarowania odpadów remontowo-budowlanych. Obawiam się, że w tym momencie otworzyli byśmy taką furtkę do, no nie chcę tutaj mówić, no ale mamy różne doświadczenia, do podrzuceń. Być może znalazłyby się też takie podmioty, które mogłyby chcieć z tego skorzystać, więc w tym momencie podejrzewam, że ilość odpadów, które odbierali byśmy w ten sposób, po pierwsze nie zapanowalibyśmy też do końca nad tym nad tematem chyba podrzucania tych śmieci to jest raz, a dwa opłata za gospodarowanie poszłaby na pewno bardzo do góry, bo utylizacja tych odpadów też jest kosztowna. Na dzień dzisiejszy miasto zagospodarowuje ten odpad. Mieszkaniec ma w ramach limitu, który jest ustanowiony do 1 tony możliwość przywiezienia tego na PSZOK i jest to odbierane bez żadnej dodatkowej opłaty.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo.

(niewyraźne)

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Pani Naczelnik, a ja mam taką sprawę tak naprawdę to jakaś taka nie wiem albo ja nie wiem tego, albo może powinniśmy zrewidować, ponieważ jakoś taka cienka granica jest między odpadami wielkogabarytowymi, a remontowymi, bo na przykład u mnie sąsiedzi mieli problem, żeby do wielkogabarytowych odpadów, żeby odebrali sąsiadom materace duże i wannę, na przykład, bo ja rozumiem, że gruz, jakieś tam resztki, nie wiem paneli, cegieł i takiego materiału, no to ja rozumiem, że to są odpady remontowe, natomiast ja nie bardzo rozumiem, dlaczego takie rzeczy jak materace, na przykład czy wanna, chociaż no to wiadomo też można dyskutować, one nie mogą być traktowane jako odpady wielkogabarytowe i nie mogą być zabrane. Czy to tak dobrze? To ja mam to pytanie i drugie pytanie mam o worki też jak już Pani jest tutaj, ponieważ czy, czy, czy jak teraz wygląda sprawa z workami na śmieci, jeśli się kończą nam worki to my musimy teraz płacić za nie tak, zgodnie z ostatnią uchwałą? Nie ma tak jak było wcześniej, że możemy jechać i pobrać tyle, ile potrzebujemy, tylko musimy za te worki na śmieci płacić. Ja mówię tutaj o odbiorcach z domów jednorodzinnych. To mam takie dwa pytania. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

To ja może odpowiem od tego ostatniego, jeżeli chodzi o te worki. W ramach uchwały mamy przyjęte pakiety, które określają daną ilość worków w zależności od tego, ile osób, jak gdyby jest, ile osób znajduje się w gospodarstwie, bo tam mamy do 3 i powyżej 4 i więcej, od tego jest uzależniony ten pakiet worków i ten jest na cały rok w ramach przyjętej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Natomiast no jest taka możliwość i taka furtka, aby osoba, której ten pakiet, te worki były niewystarczające w danym tam zakresie, może podjechać do punktu, do PSZOK-u i pobrać, ale tylko i

wyłącznie w danym miesiącu ten limit, który przysługuje na dany miesiąc może jak gdyby do uzupełnić sobie te worki. Także można też tam podjechać na PSZOK i można tam no uzyskać, jak to by dodatkowe worki, jeżeli na przykład w zakresie tego pakietu, nie wiem, worki na, te żółte na tworzywa sztuczne, na przykład było ich za mało. Więc przysługującej zgodnie z uchwałą ilości na miesiąc zostaną one tam wydane. To jest, jeżeli chodzi o zabudowę jednorodzinną, jeżeli chodzi o ten odbiór tych materacy, to też chciałabym zapytać konkretnie, czy to chodziło o zabudowę jednorodzinną czy wielorodzinną?

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Tak, jednorodzinną.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

No to właśnie jeżeli chodzi o zabudowę jednorodzinną, to zabudowy jednorodzinnej odbiór w ogóle odpadów wielkogabarytowych nie wchodzi w grę, ponieważ na zabudowie jednorodzinnej mamy tylko i wyłącznie te mobilne zbiórki, które są organizowane 2 razy w roku.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Aha.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

I w ramach tych mobilnych zbiórek są odbierane śmieci, te odpady wielkogabarytowe.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Ale to ja właśnie o takich mówię zbiórkach, ja nie mówię, że ktoś sobie wstawił ot tak i oczekiwał, tylko właśnie 2 razy w roku. My tak mamy również. No i właśnie wystawiliśmy różne rzeczy, no i Panowie podjechali część powybiali, część zostawili. Mnie akurat zdziwiło, czemu materace na przykład zostawili, no bo to tak trochę jest, no dziwne nie, no ale.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

No to tutaj już. Następnym razem prosiłabym bezpośrednio telefon po, będzie (niewyraźne) reagować.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Ok, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. A ja jeszcze mam jedno pytanie do Pani Naczelnik, pojawiło się w mieście mnóstwo tych puszek, jak ja to nazywam, na zbiórkę odzieży, jakieś dziwne firmy się pojawiły i to wszystko jeszcze było do przeżycia. Gdyby nie to, że przed tymi wszystkimi pojemnikami leżą porozwalane i powyciągane ciuchy. Dzisiaj tutaj koło mnie, no po prostu wygląda jak na śmietniku, wyciągają. Czy można byłoby w jakiś sposób tę sprawę opanować? Nie bardzo wiem jak? Też nie wiem jak oni się dostają tam do środka, bo to też jest dla mnie zagadka, że to jest powyciągane, porozwalane, no po prostu śmietnik.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

To znaczy, jeżeli chodzi o te pojemniki, to z tego, co mam tutaj informacje to gmina, bo ten temat już też się od dłuższego czasu jest analizowany i wiem, że w latach poprzednich też były podejmowane interwencje. Gmina z tego, co wiem nie wydaje zgody na lokalizację tych pojemników na terenach gminnych, bo swego czasu zwracały się te firmy. Te pojemniki ustawiają firmy komercyjne, które chcą ulokować takie pojemniki na gminnym terenie miały zawierając umowę dzierżawy i tam były określone warunki, na jakich mogły z tego terenu naszego gminnego korzystać. Z tego co wiem, jak rozmawiałam z Panią Naczelnik wydziału nieruchomości od pewnego czasu my, jako gmina, nie są wydawane, podpisywane umowy i nie ma zgód na lokalizację takich pojemników na terenach gminnych. No i kłopot zaczyna się w tym, że w tym momencie te firmy, prawdopodobnie chcąc ustawić te pojemniki, korzystają z terenów prywatnych. Natomiast no każde takie zgłoszenie musielibyśmy tak naprawdę rozpatrywać indywidualnie, sprawdzać, na jakim terenie to stoi. No i jest kwestia ewentualnie zanieczyszczania i tutaj (niewyraźne) to też było zgłaszać, że zanieczyszczanie, zaśmiecanie i kwestia uprzątnięcia tego. (niewyraźne) będziemy mieli takie sygnały to na bieżąco będziemy starali się ewentualnie w tych zakresach tutaj reagować, wspólnie ze Strażą Miejską. Podejmować jakieś działania. Natomiast, no z tego co wiem, to tutaj gmina jako, no my tych zgód na lokalizację tego typu pojemników już nie wydajemy.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dużo z tych pojemników znajduje się w tej chwili na terenach spółdzielczych. No bo ja obserwuję i chodzę i jeżdżę. Może faktycznie trzeba by było z zarządami spółdzielni skontaktować i pewnie oni nie są świadomi też tego, że to potem tak wygląda. No jest naprawdę zatrzęsienie i to różnokolorowych, kiedyś były tylko PCK. Teraz tego mamy, nawet nie wiadomo skąd to jest, co to jest, kto z tego będzie korzystał. Nic nie wiadomo. Stoi kolorowego coś takiego co jeden, to bardziej rzadkowy i wszystko powywalane dookoła i bałagan. Dobrze. No trzeba będzie do spółdzielni, prawdopodobnie też się (niewyraźne)

Radna Lidia Gajdas

Pani Przewodnicząca, jeżeli mogę w tym temacie.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Tak.

Radna Lidia Gajdas

Swego czasu pisałyśmy interpelację w sprawie, o której Pani dzisiaj powiedziała na samym końcu tych nieszczęsnych kontenerów. I informacja jest taka, że gmina, jakby w ostatnich latach nie wydawała pozwoleń, gdyż te podmioty, które stawiają te kontenery one się w ogóle nie zgłaszały o takie zezwolenie. One stawiały to na dziko i albo się uda albo nie, a nikt tego jakby, no nie kontrolował. Poszło to już taki, nazwijmy to trochę hurt w naszym mieście, bo tych kontenerów to, co Pani Przewodnicząca mówi, jest bardzo dużo i ostatnie ustalenia z Panem Prezydentem Igorem Śmietąńskim były takie, i to się dzieje, jeżeli widzimy gdzieś ten kontener, z którego wywalają się właśnie te ubrania, zgłaszamy to do wydziału i wtedy wydział sobie tylko kontroluje właśnie, czy to jest ten teren gminny, jeżeli jest gminny, to została stworzona taka, pismo zostało stworzone, które jest naklejane na ten kontener, że jeżeli tam w przeciągu teraz nie pamiętam, ale chyba dokładnie 14 dni nie zostanie uprzątnięty ten kontener, to wtedy gmina, przez firmy bodajże Master wywozi to wszystko na wysypisko śmieci i obciąża tego właściciela. Prawdą też jest to właśnie, że teraz większość oni stawiają, ta firma zostawia te kontenery, gdzieś tam próbuje, na tych prywatnych działkach postawić, gdzieś tam kawałkach działek. Tak ostatnio też było bardzo głośno o na Mąkołowcu to się stało, w Urbanowicach na Przejazdowej, to tam już kołdry leżą i nie wiadomo, co. Już trawa to zarosła. W całym mieście to jest, aczkolwiek faktycznie musimy my tego, jakby pilnować i zgłaszać to do wydziałów. Natomiast to co Pani powiedziała, że na terenach spółdzielczych, tak, też są, aczkolwiek spółdzielnie pobierają opłaty od tego tam kawałka. Nie wiem 3 na 3 metry kwadratowy, czy jakie są te kontenery duże. Więc tak to wygląda, bo to świeża jest sprawa, nie wiem, sprzed miesiąca, 3 tygodni.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Jeśli mogę coś dodać.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

(niewyraźne)

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Dziękuję, pół biedy jak to jest teren właśnie miejski, bo jest się do kogo zwrócić. Natomiast właśnie tak jak Lidka mówi, na Mąkołowcu myśmy tutaj przez pół roku mieli dosłownie kontener, który się okazało, że stoi tak naprawdę na, tuż przy chodniku. Natomiast on stoi na terenie prywatnym, więc no miasto nic z tym nie mogło zrobić. Rzeczy leżały dookoła. Ja nie wiem, czy one były wyrzucane, czy ktoś tam dowoził też rzeczy, a że był pełny, bo nikt go nie wyczyścił, nie wybierał stamtąd ludzie przyjeżdżali i zostawiali obok i to trwało parę miesięcy. Wszyscy Radni stamtąd, myśmy po parę razy dzwonili. Nie wiem, ja dzwoniłam 3 razy do Straży Miejskiej, ale w końcu się udało. Pewnego dnia przyjechała Straż, wywoziła wszystko i się skończył temat. Natomiast to, co było, to tak naprawdę stało tuż obok takich paru domów jednorodzinnych. Ja nie wiem, czy to był teren czyjś, jakiegoś właściciela tego domu czy nie, natomiast no ci mieszkańcy się tam skarżyli, no przyjeżdżają goście, a tam wygląda tak jak wygląda i to naprawdę nie była prosta sprawa, żeby to, tak naprawdę, no mieszkańcy mieli pretensje do Radnych też, że co wy nie potraficie sobie taką prostą rzeczą poradzić, żeby ktoś zrobił porządek z tym kontenerem. No a jak się okazuje, że to nie było proste, ponieważ kontener stał na prywatnej posesji. No tyle, że chodnik już był publiczny. No i w związku z tym chyba Straż Miejska jakoś to tam mogła załatwić i zrobić to. No ale jak się to odbyło i czy w każdej w sytuacji, pewnie nie każda sytuacja jest

taka sama. Natomiast, no prawda jest taka, że miasto jest zaśmiecane tym i nie wiem, no i chyba coś coś trzeba szerzej, nie wiem, na to spojrzeć i coś zrobić z tym tak generalnie, dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję. Dobrze, to w takim razie czy mamy jeszcze jakieś pytania, tematy w wolnych wnioskach i w sprawach bieżących?

Radna Anna Krzystyniak

Ja jeszcze Pani Przewodnicząca poproszę o głos.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

(niewyraźne)

Radna Anna Krzystyniak

Chciałam jeszcze ja mam pytanie właśnie do Pani Naczelnik, ponieważ w Parku Północnym zostało wymienione oświetlenie i chciałam zapytać. Czy to oświetlenie już jest odebrane, czy już jest jakby w Pani jurysdykcji, czy jeszcze Wydział Realizacji Inwestycji się tym opiekuje, dlatego, że ono przez jakiś czas, te lampy się świeciły, a w tej chwili się nie świecą albo świecą się wybiórczo no i nie wiem właśnie, czy to jest jeszcze jakiś techniczny kłopot, czy ewentualnie należałoby już od wykonawcy interweniować, że coś poszło nie tak, bo nie ma całkowicie tego oświetlenia, żeby było ono w całym parku?

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

To znaczy, ja sobie sprawdzę, jak tam sytuacja wygląda, bo tam część jak gdyby frontowa to już jest zakończona inwestycja. Natomiast pozostała część parku jest objęta modernizacją i jak gdyby w ramach tutaj modernizacji są tam wymieniane oświetlenie, także sprawdzę sobie, jak wygląda sytuacja i zgłoszę to tutaj.

Radna Anna Krzystyniak

Bardzo dziękuję.

Naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Anna Warzecha

Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Radna Urszula Paździorek-Pawlik

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze mamy jakiś temat? Nie widzę, dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

Dziękujemy.